GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę — Nro. 184. — 16. Listopada 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiący okólnik (który w urzędowem tłumaczeniu umieszczamy):

Nayiaśnieyszy Pan widział się bydź przymuszonym, od objęcia Rządu, przez nieprzerwane właśnie pasmo łat przeznaczenia pełnych, do prowadzenia walki o naydroższe i naypierwsze prawa kraiów.

Na statek został za pomocą Wszechmocnego, i przez wierną wytrwałość i pomoc Jego Narodów i Woysk tak dawno pożądany pokóy, to arcywielkie szczęście naywyższych życzeń oycowskich N. Pana pozyskanym.

Dziś zaś po przywróceniu spokoyności, zostaiąc w położeniu, iakiego naypomyślnieysze widoki na przyszłość dozwalaią, i w nayścislеyszych stosonkach przyiaźni z naypotężnieyszymi Monarchami, poczytałby sobie Nayiaśnieyszy Pan za naywiększą nagrodę, żeby swych wiernych poddanych zaraz w tym momencie mógł widzieć błogosławieństwa pokoiu zupełnie używaiących. Lecz takowe szczęście nie iest w biegu natury. Nayświetnieysze wypadki długo trwaiących woien ciągną tuż za sobą nieuchronne dolegliwości, a przeyście ze stanu powszechnego zaburzenia, do stanu zupełnego bezpieczeństwa i pokoiu, iest nierozłącznem od dotkliwego przeniesienia części przeszłych nieszczęść, za mocno uciążliwey.

Nayiaśnieyszy Pan raczył zaraz po odzyskanym pokoiu zwrócić swóy naypierwszy wzrok na przywrócenie stałego porządku w przedmiotach pieniężnych i finansowych, i na zmnieyszenie ile możności liczby swych w oyczyznie tak wielce zasłużonych woysk.

Ciągle łożone starania Nayiaśnieyszego Pana osiągną nieomylnie nayceInieyszy zamiar. Systema obrony Państwa utwierdzono na stopie przyiacielskim stosónkom Nayiaśnieyszego Pana z wielkiemi mocarstwy ościennemi przyzwoitey, i powszechnemu stanowi pokoiu w Europie odpowiadaiącey.

Atoli uciskaią ieszcze Państwo niezbyte, przez niepomyślność tegorocznych zbiorów pomnożone ciężary, które Nayiaśnieyszego Pana do zasłonienia zwyczaynymi dochodami rządowymi wszystkich potrzeb, zmnieyszonego tak znacznie stanu Woysk, i cywilnego etatu swoiego Państwa zniewalaią.

Nayiaśnieyszy Pan rozkazał zatem naywyższym Reskryptem z dnia 14. b. m. dla zasłonienia Finansów rządowych na rok 1817. od Swych wiernych Galicyiskich i Bukowieńskich poddanych wybrać 100 procentowy przydatek nad przeszłoroczną zwyczayną Summę podatku monarchicznego,

Przetò rozkazuie się niniеyszymi wszystkim Dominiòm, Magistratòm i gminòm, aby podatek dominikalny i rustykalny w teraznieyszym roku woyskowym uiszczony, i stoprocentowy przydatek zapłacili, a C. K. Urzędy i Kassy Cyrkułowe są zobowiązani, o to starać się, ażeby ten nadporządkowy podatek, w ustanowionych terminach punktualnie do Kass rządowych wpłynął.

Oprócz tego podatku wymaga zabezpieczenie potrzeb woyskowych, liwerunku zboża w naturze.

Lecz aby na nowo na swych wiernych poddanych nie wkładać ciężaru, z liwerunkiem w naturze połączonego, uchwalił Nayiaśnieyszy Pan wynaleźć śrzodek przez reluicyę liwerunku.

Ta reluicya liwerunku w naturze będzie natychmiast na Dominicale i Rusticale tak w Galicy, iako też w Bukowinie podług podatkowego grosza rozłożoną, a indywidualne Tabelle subrepartycyyne Urzędòm i Kassòm Cyrkułowym dla dalszego uwiadomienia Dominiów i gmin z staną przesłane.

Nakoniec rozkazał oraz Nayiaśnieyszy Pan na rożne potrzeby woyskowe, Kwoty z wyrachowaney ogólney Summy na Galicyę i Bukowinę wypadaiące, podobnież podług złotego czyli grosza podatkowego, podatku Dominikalnego i rustykalnego wybierać, na co także poiedyncze rozkłady Urzędòm i Kassòm Cyrkułowym przesłane zostaną, podług których Podatkuiący, wypadaiące na nich kwoty tak reluicyi liwerunkowey, iako też przydatku woyskowego

w terminach, iak zwyczayne podatki do Kassy odwozić są obowiązani.

W Lwowie dnia 27go Października 1816.

(Następuią podpisy.)

Dla lepszego uposażenia Nauczyciela szkoły Leżayskiey w Cyrkule Rzeszowskim, obowiązali się mieszczanie tameczni po 98 ZR. 48 Kr., a gmina Żydowska po 20 ZR. corocznie dopłacać, o którym to pięknym czynie, Rząd kraiowy ninieyszem publicznie donosi.

Z Wiednia dnia 6. *Listopada.* — N. Cesarz i Król raczył swoiego rzeczywistego Szambelana i taynego Radcę, Hrabiego Jana Larisch Mönnich, w dowód swoiego ukontentowania z usług iego przy Deputacyi umorzenia bankocetli, zaszczycić Krzyżem kommandorskim orderu Leopolda.

J. C. K. Mość raczył rzeczywistego nadwornego Radcę swoiego przy Kancelaryi nadworney, Xiędza Józefa Jüstela, przez wzgląd na kilkunastoletnie świetne zasługi iego, mianować Proboszczem Infułatem w Ardaggerze.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Gazety Monachiyskie donoszą z Monachium pod 31. Października co następuie:

„Bal wczorayszy w Królewskim teatrze dworskim, celował blaskiem i pięknością. Zaszczycili go obecnością swoią: N. Cesarzowa Karolina, NN. Królestwo Ichmość z NN. Królewicem Następcą, Królewicem Karolem i Królewnami, Jey Królewicowska Mość owdowiała Xiężna Elektorowa, Jego Królewicowska Mość Xiążę Eugeniiusz (niegdyś Wice-Król Włoski) i JO. Xiążę Szwarcenberg. N. Państwo przybyło o godz. 8mey; Król wprowadził Cesarzowę, a Królewic Następca Królowę. Dwór oddalił się dopiero około godz. 10tey z balowey sali.“

„Ci, którzy podczas onegdayszego ślubu mieli szczęście widzieć przechód N. Państwa przez pokoie i sale pałacu Królewskiego do Królewskiey kaplicy dworskiey, nie maią wyrazów do wysłowienia blasku, przepychu i gustu sukień Rodziny Królewskiey, osobliwie Królowey, Cesarzowey, owdowiałey Elektorowey, Królowney Augusty Małżonki Xięcia Eugeniiusza, i reszty Królewien. Ces. Austr. W. Poseł, Xiążę Szwarcenberg, i Kawalerowie poselstwa iego mieli na sobie naybogatsze i naykosztownieysze suknie, a iak w szczegółach, tak też i w ogóle, spostrzegano dostoyność uroczystości dnia tego. Podczas aktu ślubu, nie dwieście, ale trzysta razy z dział wystrzelono.“

O doniesioney (*w 182gim numerze gazety naszey*) śmierci Króla Wirtembers kiego, obięciu rządów przez nowego Króla, i o połogu teraźnieyszey Królowey Wirtemberskiey, zawiera dworska gazeta Sztutgardzka z dnia 31. Października co następuie:

„W nocy, z dnia 29go na 30ty b. m. około godziny 2giey, umarł po krótkiey chorobie na mocną gorączkę katarową N. Król Wirtemberski, udzielny Xiążę Szwabski, Tekski etc. etc. etc., i pogrążył przez to Rodzinę swoią i całe Królestwo w nayglębszym smutku. J. K. Mość urodził się d. 6. Listopada 1754go, obiął rządy d. 23. Grudnia 1797go, otrzymał dostoyność Elektorską d. 27. Kwietnia 1803go, a d. 1. Stycznia 1806go przyiął dostoyność Królewską. N. Królewic Następca obiął teraz rządy Królestwa. Nayiaśnieysza, teraz panuiąca Królowa nasza, powiła dziś o godz. 1wszey szczęśliwie Królewnę, na naywiększą radość Rodziny Królewskiey i całego Królestwa.“

Xiążę Rejent Angielski mianował Brata swoiego, Xięcia Cambridge, jeneralnym Gubernatorem Królestwa Hannowerskiego. Xiążę ten zjedzie dopiero ku końcowi Listopada do Hannoweru, ponieważ się w Paryżu, Condé, Sztutgardzie, Frankfórcie i w Kasselu zabawić zamyśla. Przepędzi ón drugą połowę Listopada w Rothenburgu, gdzie dla niego zamek wyporządzaią.

O tegorocznym iesiennym iarmarku Lipskim, zawiera gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) następuiące, godne uwagi doniesienie z Lipska pod d. 10. Października:

„Teraźnieyszy iarmark iesienny wystawia znowu smutne skutki zwątlenia naywiększey części Kraiów stałego lądu Europeyskiego. Rzadko kiedy mnóstwo towarów na tak szczupłey przestrzeni mogło bydź zjednoczone, iak tu obecnie widziemy, ale też rzadko kiedy tak wiele frachtu nadaremnie opłacano. Na głównych ulicach miasta okryte są wszystkie domy firmami Angielskiemi. Całe rodziny z linii wstępney, zstępney i poboczney z nayodleglejszych rękodzielnianych miast Angielskich, pościągały się tu z oszczędnem, ale zupełnem gospodarstwem, iak się zdaie, na czas przydłuższy. Znayduią się domy, w których po sześć do siedm składów rękodzielnianych to-

warów wystawiono. Podobnymże sposobem zawalaią targ sukienne fabryki Niderlandzkie, których cała nadzieia polega na Niemcach, Rossyi i Włoszech północnych, gdy im Francya zamknięta została. To, co z reszty Kraiów Europeyskich zwieziono (wyiąwszy iedwabne towary Francuzkie, które na Lipsk dawnym, zwyczaynym i nieodmiennym gościńcem ku Północy idą) nie może się wcale równać z zapasami Angielskiemi i Niderlandzkiemi, iakożkolwiek, osobliwie produkt Niemiecki, wyszczególnia się coraz większą doskonałością wewnętrzną. Nie może chybić, ażeby Żydzi Polscy, których położenie na iarmarku tuteyszym iest takie, iak trefnisiow na balu w damy bogatym, i kilku innych wielkich zakupnikow, nie mieli przeczuwać biedy swoich przeciwnikow, i tego, że im są niezbędnie potrzebni, a przez nayniegodziwsze targowanie, przez ociąganie się z dobiciem targu, i przez inne wybiegi wszelkiego rodzaiu, ieszcze bardziey nie zniżyli ceny towarów, na co ci fabrykanci, zbywaiący ladaiako towary swoie, prócz tego iuż byli przygotowani. Naybogatsze Kraie Europeyskie Francya i Austrya, przez wewnętrzną doskonałość fabrykatów swoich i przez roztropne zabronienie dowozu fabrykatów obcych, polegaią na sobie samych, a przeto na targu świata znane są tylko przez swoie produkta, ale nie przez zakupywanie; ponieważ gaś reszta Europy ieszcze nie wygoiła się z chwalebnych ran ledwie wytrzymaney woyny, więc tylko do Rossyi i Ameryki północney zakupować mogą fabrykaty Europeyskie, przez zdrożną spekulacyę i machiny w ogromney mnogości wyrobione. Naysmutnieysze widoki okazuią się dla naypierwszey i naydawnieyszey fabrykacyi Niemieckiey, to iest dla płotna. Gdy bowiem targi Amerykańskie przez coraz bardziey szerzący się zwyczay używania bawełny na odzież i meble, tudzież przez dowóz płócien Irlandzkich zamykaią się, a przez to wszelkie widoki korzystania z iedynego znacznego targu zagranicznego znikaią, zatem bezcenna prawie przedaż białych towarów Angielskich na stałym lądzie Europeyskim i w Niemczech, niezliczonym kupuiącym podaie na myśl, aby sobie bieliznę z materyi bawełnianych sprawiali. Jeżeli w ostatnich latach za daleko unosiliśmy się chciwością wynaydawania surrogatów towaru zagranicznego, tedy obecnie dla odmiany, produkta Indyyskie są surrogatem towarów narodowych. Płytki duch czasu nie zważa na nikłość towarów; albowiem na obecnym iarmarku udowodniło się, że za 20 dobrych groszy Saskich, można dostać sztuczki na całą bawełnianą cienką koszulę. Lecz ieżeli kiedy rozważyliśmy, iaki wpływ moralny miała uprawa lnu w naszych domowych gospodarstwach Niemieckich, i iak gruntowność ekonomiki płci żeńskiey, i wszystko większe, co od niey zawisło, polegało w Niemczech na robieniu płótna tak, iak we Włoszech na produkcyi iedwabiu, tedy, pominąwszy upadek rękodzielni, utratę w uprawie pola i zubożenie naypilnieyszych w pracowitości włości Niemieckich, nie potrzeba iuż prawie żadnego innego dowodu zgubności owego systematu bezcenney przedaży.“

„W odbyciu wełny surowey trwała wciąż dobroczynna tama, która się w ciągu targu pokazała. Dobroczynnem albowiem iest każde przesilanie się (*crisis*) handlu, które zawczasu przestrzega producenta o niebezpieczeństwie zbyteczney spekulacyi. Wszystkie wiadomości z Ameryki północney zgadzaią się na to, że chów i wydoskonalanie owiec w nowych Prowincyach nad wszelkie nadzieie pomyślnie się udaie, a przy sprzyianiu klimatu, przy wielkich rozległościach pastwisk, i przy naturalności chowu owiec w całem systemacie gospodarstwa w Ameryce północney, wkrótce podnieść się musi do naydokuczliwszego napływu na wełnianych targach Europeyskich. Oby nasi wieyscy gospodarze Niemieccy zawczasu spostrzegli niebezpieczeństwo, na które się narazili ziąwszy się bez granic chowem owiec, stawszy się zawisłymi od targu nayniepewnieyszego, zaniedbawszy istotnieyszy chów wołow i krów, wystawiwszy przez pokwapienie się w uzyskaniu gotowych pieniędzy na hazard niepodległość swoiego gospodarstwa domowego, a przeto i ekonomiki kraiowey Oyczyzny swoiey, i przywykłszy nienaturalnym sposobem do ducha handlowego, który bardzo łatwo przemienia się w lichwiarstwo nawet i co do reszty produktów ekonomicznych. Chów wołów i krów w Niemieckiem gospodarstwie wiyskiem, iest dla gospodarza tem, czem dla gospodyni płótno. Produkcya idzie powoli i z mozołą, lecz produkt iest trwały i stanowczy na przyszłość dla obyczaiów, pożytku i dla Kraiu, gdy tymczasem trudnienie się chowem owiec dla targu zagranicznego, tak świetne iako i niepewne skutki przynosi, a kredyt równie iako i całą wewnętrzną moc gospodarstwa wieyskiego ruynować musi. Cienkie sukna Niderlandzkie, według zdania nayrozsądnieyszych znawcow, sprzedawano na iarmarku teraźnieyszym za wartość znayduiącey się w nich wełny. Zapas onychże mógł się do potrzeby mieć tak,

iak 5 do 3ch, a przynaymniey można było sukna, którego wyrobienie 120 do 130stu groszy (Saskich) kosztowało, wszędzie za 80 do 85 groszy dostać. Ze strony fabryk Angielskich i Niderlandzkich widać walkę na śmierć i życie, gdy tymczasem fabryki Austryackie, Saskie, Pruskie i Niemieckie przy równych i naturalnych cenach, co do doskonałości towaru iuż są w korzyści, a co się tycze materyi sukienney, tylko ieszcze o wierzchnie sężenie i glanc oneyże (*appretur*), o brzegi i o zapakowanie rzecz tu idzie, co nie obchodzi nikogo, oprócz łokciowego kupca (*detailleur*) i krawca. Niestety, potrzeba sobie przyznać, że Niemieckie handle kommissyyne są właściwą i ostatnią podporą tego zgubnego trwonienia fabrik zagranicznych. Nieprzeliczone młode handle, przez nabycie iakowcykolwiek starey firmy, bez właściwego kapitału, ugruntowały się na tym nieładzie; a gdy ich cała czynność polega na zapasach towarów, które im owi fabrykanci kredytuią, przeto trzymaią się z nimi lub upadaią, i wzmacniaią przez to ich stronę wiadomościami mieyscowemi i kabałami handlowemi wszelkiego rodzaiu. Atoli i temu, z początku tak zyskownemu zatrudnieniu, przyszedł iuż koniec; późnieysze, co raz taniey zwalaiące się massy towarów, psuią cenę dawnieyszych; targi Brunszwickie podkupuią Frankfórtskie, targ Lipski sprzedaie niżey od obydwóch, a nieruchome magazyny towarów Angielskich i Niderlandzkich nie mogą naturalnie poyśdź w zawody z krążącemi karawanami frachtowemi, które wszędy iuż tam są obecne, gdzie tylko zjawi się iaki znaczny zakupnik. Tymczasem, iakożkolwiek bądź zaspokaiaiące są poznaki, że cięciwa, za nadto naprężona, wkrótce zerwać się musi, przecież ogółem wziąwszy, stały i narodowy odbyt towarów tkanych tymczasowo ustał. Rękodzielnicy Sascy i Niemieccy opuszczaią iarmark z postanowieniem ograniczenia robót swoich, massa cierpiących biedę pomnaża się w tey chwili sposobem niewypowiedzianym, dla zupełnego zaś osłabienia praw zbawiennych, opieraiących się temu napadowi nieprzyiacielskiemu, musi ieszcze we wszystkich pismach publicznych bezdenna chimera wolności handlowey znaydować obrońców swoich, a porządek natury, który r lnictwu daie pierwszeństwo, potem zaś rękodzicłom, a na ostatku handlowi następować każe, przez teoryę czasu musi bydź tak przewracanym, że in eress handlowy nadewszystko przenoszony, po nim zaś rękodzieła, a potem oboygu rolnictwo iest kładzione, które to ostatnie może się kontentować wolnością w tey mierze, w iakiey mu iey pierwsze dozwolić za dobre uznaią."

„Oczywista iest, że owe fabrykaty Niemieckie, która w pośród takiego napływu utrzymać się, albo zagranicznym niezaprzeczone pierwszeństwo odebrać potrafią, toż pierwszeństwo na długi czas sobie zabezpieczyły. Co do farbowanych cyców i kartonów, farbowane towary Angielskie iuż od czasu trzech ostatnich iarmarków musiały ustąpić Francuzkim, Szwaycarskim i Reńskim. Na teraźnieyszym iarmarku, fabryka P. Leitenbergera z Kosmanosu w Czechach, według iednomyślnego uznania wszystkich znawców, otrzymała pierwszeństwo. Pomimo mnieyszey szerokości towarów i ceny o 8 do 10 od sta wyższey od ceny towarów Francuzkich, przecież cały znakomity skład tey fabryki iuż w pierwszych dniach iarmarku był wypróżniony. Przy równie stanowiącem pierwszeństwie utrzymały się merinosy fabryki P. Winklera z Rochlitzu w Saxonii; a to dla mierności ceny i tęgości towaru. Te dwa wypadki są tem godnieysze uwagi, że oznaczaią przewagę fabrykacyi Niemieckiey nad Francuzką, a zatem nad właściwemi produktami kunsztownemi, gdy tymczasem każde, nad fabrykami Angielskiemi uzyskane pierwszeństwo, tylko przewagę mechanizmu udowodnia, a przeto za trwałe poczytanem bydź nie może. Wrażenie, iakie malowanie (nie wytłaczanie) kartonów Kosmanoskich i doskonałość kształtu i kolorów w chustkach bawełnianych tey fabryki, powszechnie uczyniły, wskazuie, że także i w prywatnem pożyciu naszem zaczynamy otrząsać się z tyranii iednokształtnych mod i wzorów, na których zasadzało się panowanie machin Angielskich. Im większe więc widoki dla Niemieckiego przemysłu pokazuią się, tem boleśniey musi to czuć fabrykant poiedyńczy, że mu prawna pomoc odmawianą zostaie; że w pośród Państw polerownych, znayduie się właśnie, iak gdyby w stanie natury, gdzie dla Poiedyńczego nie ma żadnego ratunku przeciwko wdzieraniom się zewnętrznym; że nayzręcznieyszym pracownikom swoim musi dać zaginąć, gdy tym czasem nawet ci, którzy na pozór zwycięztwo odnoszą, tem pewniey dążą do zguby swoiey; nakoniec, że sami nawet kupcy i pisarze Niemieccy (co większa światli wydawcy peryodycznego pisma Allemania) wspieraią fantom wolności handlowey, który tylko despotyzm powszechny zdołałby poniekąd urzeczywiśnić. Ci, którzy po wolney konkurrencyi wszystkiego się spodziewaią, a prawo sprzedaży wszelkich towa-

rów przyznaią Ludowi, który takowe w podaney chwili naykorzystnicy robi, zapominaią o warunkach przestrzeni i czasu; zapominaią, że sam targ świata iest tylko abstrakcyą niepraktyczną; że przypadkowe i nienaturalne okoliczności mogą sprzyiać produkcyi iakowey szczególney klassy fabrykantów, gdy tymczasem takowa równie ich własney Oyczyźnie, iako i innym Narodom, staie się szkodliwą; zapominaią nareszcie, że wszelkie rachuby kapitałów, zamiany, prowizyi, w kilku miesiącach po bitwach pod Lipskiem i pod Waterloo nie mogą do żadnego innego skutku doprowadzić, iak tylko do tey zasady: iż każdy Naród, który chce godnym bydź swoiey niepodległości i przy niey się utrzymać, powinien w naywyższym stopniu, iakiego tylko dopiąć może, sam sobie wystarczać, a zatem swoie granice woyskowe, swoie obyczaie i przemysł swóy zamykać. Wystawmy sobie uczucia fabrykantów Niemieckich, którzy po takim iarmarku, iakim iest teraźnieyszy, z wyrugowanemi wybornemi towarami swoiemi, koło Probstheydańskiego Krzyża, owego pomnika odzyskaney wolności Niemieckiey, przeieżdzaią!"

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł z Lipska pod d. 18. Października:

Pan Ernest Weber z Gery d. 16. b. m. wydał do wszystkich właścicieli rękodzielni, którzy z okolic całych Niemiec i ze Szwaycaryi na iarmark tuteyszy przybyli, drukowaną odezwę, aby się w czasie pobytu swego w Lipsku względem widocznego niebezpieczeństwa, iakie oyczystym tworom rękodzielnianym zagraża, naradziwszy, u Seymu Związkowego w Frankforcie, przeciwko zahaczaiącym środkom ze strony Anglii, celem ustanowienia zobopolnych praw, opieki szukali. Godło odezwy P. Webera iest: Równe prawo należy się wszystkim; bo każdy powinien ulegać prawu. „Nic nie może (mówi daley) bardziey upokarzać i zastraszać przemysłu Niemieckiego, iak sposób, którym Anglia nietylko z Europeyskich, ale nawet z Niemieckich miast handlowych wyrugować go usiłuie, a z poniżeniem odwieczney zasady wzaiemnego Prawa, zabraniaiąc z bezprzykładną surowością wprowadzenia do Państw swoich płodów obcego przemysłu, zarzuca w tym samym czasie towarami swoich rękodzielni wszystkie publiczne targi Europy, iak gdyby były iey osadami; co więcey, udaie się do podstępnych i ubocznych środków: aby nasz czuyny i niezmordowany przemysł, na własney naszey zniszczywszy ziemi, sama wszędzie działać mogła i t. d.

Francya.

Dokończenie (*przerwanego w 181wszym numerze gazety naszey*) urządzenia woyska Francuzkiego, wyiętego z kalendarza Królewskiego na rok 1816ty:

Woysko domowe Króla (Maison militaire du Roi) składa się z iedney kompanii straży przyboczney, i kompanii stu szwaycarów. Kapitanami czterech kompanii straży przyboczney są Jenerałowie Porucznicy: Xiążę de Croi d'Havré, Xiążę de Gramont, Xiążę de Noailles, Xiążę de Poix, Xiążę Luxemburski, którzy wszyscy są Parami Francyi. Kolory, rozróżniaiące od siebie te cztery kompanie, są dla kompanii Havrégo biały, dla Gramonta zielony, dla Noaillesa niebieski, dla Luxemburskiego żółty. Pułkownikiem Kapitanem stu Szwaycarów iest Marszałek obozowy (Jenerał - Major) Xiążę de Mortemart, Par Francyi. Straż przyboczna Królewska, rożniąca się od woyska domowego, złożona iest ze czterech dywizyi, to iest z dwóch dywizyi piechoty, a dwóch iazdy. Każda dywizya podzielona na dwie brygady, a każda brygada na dwa pułki. Czterey Marszałkowie wybrani od Króla, sprawuią przy Królu na przemianę co ćwierć roku służbę Majora jeneralnego gwardyi Królewskiey. Dywizyami dowodzą Jenerałowie Porucznicy, a brygadami Marszałkowie obozowi. Pierwsza dywizya piechoty składa się z pierwszego, drugiego, czwartego i piątego pułku gwardyi Królewskiey; druga dywizya piechoty, z trzeciego i szóstego pułku gwardyi Królewskiey, i z pierwszego i drugiego pułku Szwaycarów gwardyi Królewskiey. Każdy pułk ma trzy bataliony, urządzone na wzór bataliionów liniiowych. Pierwsza dywizya iazdy składa się z pierwszego i drugiego pułku grenadyerów konnych gwardyi Królewskiey, i pierwszego i drugiego pułku kiryssierów gwardyi; druga dywizya iazdy, z iednego pułku dragonów gwardyi, iednego strzelców gwardyi konney, iednego ułanów gwardyi i iednego pułku huzarów gwardyi. Każdy pułk ma sześć szwadronów. Artylerya gwardyi Królewskiey złożona iest z dwóch pułków, iednego pieszego, a drugiego konnego. Pierwszy pułk ma ośm kompanii, drugi cztery. Król iest Pułkownikiem jeneralnym gwardyi Królewskiey. Do Sztabu jeneralnego gwardyi Królewskiey należy trzech Marszałków, odbywaiących na przemianę co-

trzy miesiące służbę przy Królu; to iest: Xiążę Belluno, Par Francyi, Gubernator 16tey dywizyi woyskowey; Xiążę Tarentu, Par Francyi, Gubernator 21wszey dywizyi woyskowey; Xiążę Reggio Par Francyi, Gubernator 3ciey dywizyi woyskowey, i Xiążę Raguzy, Par Francyi. Pierwszą dywizyą gwardyi pieszey, dowodzi Jenerał Porucznik Law de Lauriston, Par Francyi (dawniey połubieniec i Adjutant Bonapartego), drugą dywizyą piechoty dowodzi Jenerał Porucznik Hrabia Bourmont. Pierwszą dywizyą gwardy k nney dowodzi Jenerał Porucznik Hrabia de Bordesoulte; drugą, Jenerał Porucznik Wice-Hrabia Digeon. Dowodcą artyleryi gwardyi Królewskiey iest Marszałek obozowy Digeon.

Żandarmerya Królewska Francyi dostała rozporządzeniem z dnia 10. Września 1815go nowe urządzenie. Tworzy ona 8 inspekcyi i 24 legii, które sprawuią służbę w Departamentach. Żandarmerya podzielona iest na 1550 brygad konnych, i 620 brygad pieszych; każda brygada liczy 8 żołnierzy. Cała siła owych korpusów wynosi 18,010 ludzi, z których liczy 600 Officerów; iako to: 24 Pułkowników, 46 Szefów szwadronu, 89 Kapitanów pierwszych, 8 Kapitanów drugich, 431 Poruczników, i 50 Podporuczników; daley 516 kwatermistrzów, 1034 brygadyerów, 1085 żandarmów i trębaczów, i 206 kwatermistrzów, 414 brygadyerów i 4350 żandarmów i trembaczów pieszych. Jest 8 Inspektorów jeneralnych, którymi są Jenerałowie Porucznicy lub Marszałkowie obozowi, umieszczeni w rzędzie Jenerałów Inspektorów iazdy według starszyzny.

Korpus artyleryi Królewskiey ma Sztab, do którego należy 8 Jenerałów Poruczników, 12 Marszałków obozowych, 36 Pułkowników, 24 Podpułkowników, 80 Szefów bataliionu, 140 Kapitanów, i 150 wychowańców Podporuczników. Jenerałowie Porucznicy w liczbie 8miu, są oraz Inspektorami jeneralnymi teyże broni, i tworzą Wydział środkowy artyleryi pod przewodnictwem naystarszego. Tymi są, Baron Pernety, Hrabia Danthouard, Baron Taviel, Hrabia Valerc, Hrabia Charbamel, Baron Tirlet, Hrabia Ruty, Baron Noury i Baron Naigre. Artylerya składa się z 8 pułków pieszych, 4 konnych, z iednego bataliionu pontoniierów, 12 kompanii rzemieślników i 8 szwadronów furmanki.

Korpus inżyniierów Królewskich składa się według teraźnieyszego urządzenia ze Sztabu jeneralnego, 3 pułków, kompanii rzemieślników, szwadronu furmanki i 3 klas gwardyi inżyniierów. Sztab liczy 4 Jenerałów Poruczników, 10 Marszałków obozowych, 25 Pułkowników, 25 Podpułkowników, 60 Szefów bataliionu, 220 Kapitanów 2 klas, 40 Poruczników, i 20 wychowańców Podporuczników. Tymi czterema Jenerałami Porucznikami i Inspektorami jeneralnymi są: Baron Rogniat, Baron Haxo (który układał plan nowego obwarownia Hamburga pod Marszałkiem Davoustem), Baron Mauvillon, i Baron Dode de la Bounerie.

Piechota Francuzka nie iest ieszcze wcale urządzona. W roku 1815tym, przed powrotem Bonapartego z Elby, kiedy Francya na krótki czas odmienną postać przybrała, liczyła piechota Francuzka 90 pułków liniiowych i 15 lekkiey piechoty. Naprożno szuka się w nowym kalendarzu Królewskim wykazu teraźnieyszego urządzenia oneyże. Zdaie się, że od czasu rozwiązania woyska Ligery nie myślano o tem. Piechota Francuzka nie iest teraz podzielona na pułki. Składa się ona imiennie tylko z 86 legiionów, z których każdy ma nazwisko Departamentu. Xiążę Kondeusz iest Pułkownikiem jeneralnym oneyże. Każdy z tych legiionów pod nazwiskami Departamentów, ma Pułkownika i Podpułkownika; tymi są prawie sami dawni Emigranci rodu szlacheckiego, którzy popowracali do Francyi. Nie wspomniano zaś w tym kalendarzu o żadnym korpusie Officerów tych legiionów pieszych lub o urządzeniu onychże. Przeciwnie zaś zdaie się, że iazda, zatrzymała przynaymniey główny rysy dawnego urządzenia swoiego. Podług kalendarza Królewskiego, składa się ona ze 48 pułków; 6 pułków kiryssiierów, 12 dragonów, 24 strzelców konnych, i 6 pułków huzarów. Pułkownikami jeneralnymi rozmaitych rodzaiów iazdy są: Xiążęta d'Angouleme, Berry i Orleans.

O składzie marynarki Francuzkiey, liczbie okrętów woiennych i t. d, nie podaie nowy Francuzki kalendarz rządowy żadney wiadomości. Zawiera on tylko spis 9 Wice-Admirałów, 12 Kontr Admirałów, Kapitanów liniiowych pierwszey i drugiey klassy, Kapitanów fregat, i Poruczników okrętowych. Admirałem Francyi iest Xiążę Angouleme; naystarszym Wice-Admirałem Hrabia Truguet, po którym następuią Wice-Admirałowie Hrabiowie Rosily, Ganteaume, Verhuell, Missiessy, Margrabia Sercey, Wice-Hrabia Marigny i Hrabia Vaugiraud.